

Sygn. akt I ACa 409/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO del. Joanna Wiśniewska-Sadowska

Protokolant: Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C., K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2), R. K., R. R. (2), S. W.,

przeciwko (...) z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego oraz interwenienta ubocznego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 294/14

***uchyla zaskarżony wyrok wstępny i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Joanna Wiśniewska-Sadowska Edyta Mroczek Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt I ACa 409/16

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 18 marca 2014 r. powodowie J. C., K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2), R. K., R. R. (2) i S. W. wystąpili przeciwko Związkowi (...) (obecnie(...)) z siedzibą w W. o zapłatę: kwot po 128.000 zł (J. C., R. K. i S. W.) i kwot po 82.000 zł (K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2), i R. R. (2)) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2013 r. (jedynie R. K. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia o którym mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych – tzw. „dodatкового wynagrodzenia współtwórców i artystów wykonawców utworu audiowizualnego” za nadawanie w 2012 r. utworów audiowizualnych w postaci kolejnych odcinków seriali (...) i (...) (J. C., R. K. i S. W.) oraz (...) (K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2) i R. R. (2)).

W razie nieuwzględnienia żądania, powodowie wnieśli ewentualnie o ustalenie prawa do otrzymania od pozwanego wynagrodzenia o którym mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 pr. aut. za nadawanie utworów audiowizualnych w postaci

kolejnych odcinków seriali (...), (...) i (...) w roku 2012 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

W razie nieuwzględnienia żadnego z powyższych żądań, powodowie wnieśli o ustalenie, że kolejne odcinki seriali (...), (...) i (...) nadawane w roku 2012 stanowią utwory audiowizualne (utwory filmowe) w rozumieniu art. 1 ust. 2 pkt 9 w zw. z art. 69 pr. aut. oraz, że występy powodów w tych serialach stanowiły artystyczne wykonania aktora w rozumieniu art. 85 ust. 1 i 2 pr. aut.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Na wniosek pozwanego o przyznanie Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) S.A. z siedzibą w W., która to spółka wstąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta kosztów postępowania.

Wyrokiem wstępnym z dnia 10 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za usprawiedliwione w zasadzie roszczenie przeciwko (...) w W. o zapłatę na podstawie art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynagrodzenia na rzecz:

1. J. C., R. K. i S. W. z tytułu nadawania w 2012 r. utworów audiowizualnych w postaci odcinków seriali (...) i (...),
2. K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2) i R. R. (2) z tytułu nadawania w 2012 r. utworu audiowizualnego w postaci odcinków serialu (...).

Podstawa faktyczna wyroku wstępnego jest następująca.

Serial (...) jest od 2004 r. nadawany przez stację (...). W 2012 r. był nadawany również w (...) ( (...)). Serial (...) był nadawany od 2005 r. W 2012 r. ukazywał się w (...), (...) i (...). Serial (...) stanowi połączenie wcześniej nakręconych dwóch odcinków serialu (...). W 2012 r. był on emitowany na kanale (...). Nadawcą (...) i (...) jest (...) S.A., a (...) – (...) sp. z o.o.

Serial (...) był pierwszym polskim serialem telewizyjnym z gatunku docu-crime. Powstał na licencji niemieckiego serialu (...). Uhonorowany został Telekamerą 2006 w kategorii „(...)” oraz Telekamerą 2014 w kategorii „(...)”. Do czerwca 2014 r. wyprodukowano 1377 odcinków, początkowo krótszych, później trwających ok. 30 min. W serialu tym występowali pod własnymi nazwiskami jako komisarze m.in.: J. C. (od 2004 r., nadkomisarz), S. W. (od 2004 r., starszy aspirant), R. K. (od 2005 r., starszy sierżant), M. F. (3) (w latach 2004-2005, sierżant sztabowy). Wszyscy z powodów występujących w (...) rozpoczynając pracę w serialu byli czynnymi policjantami i nie mieli wykształcenia aktorskiego. W trakcie gry w serialach odeszli oni z policji.

Serial (...) również należy do gatunku docu-crime, przy czym śledztwa prowadzone są przez detektywów – byłych funkcjonariuszy policji. W latach 2005-2012 nakręcono ponad 1100 odcinków trwających po ok. 30 min. W serialu tym występowali pod własnymi nazwiskami jako detektywi: M. F. (2) (w latach 2005-2012), M. F. (1) (w latach 2005-2012) i K. D. (w latach 2006-2012). Ponadto role asystentów detektywów grały, również pod własnymi nazwiskami, m.in. K. F. (w latach 2005-2012) i R. R. (2) (w latach 2006-2012). Z powodów występujących w (...) doświadczenie w pracy w policji mieli M. F. (2) i M. F. (1), natomiast K. D., K. F. i R. R. (2) posiadają wykształcenie aktorskie.

Praca na planie filmowym zarówno powodów posiadających wykształcenie aktorskie, jak i bez takiego wykształcenia niczym się nie różniła. Powodowie otrzymywali kilka dni przed kręceniem odcinka scenariusz do domu, uczyli się go w miarę możliwości na pamięć. Następnie spotykali na próbach. Również na planie zdjęciowym zdarzały się próby. Wiele scen nagrywanych było po kilka razy, tzw. duble kręcone były zarówno z tego względu, że przy pierwszej próbie coś nie poszło po myśli reżysera, ktoś się pomylił, zapomniał tekstu, jak i dlatego, że reżyser chciał mieć różne zagrane sceny, tak aby móc dokonywać zmian na etapie montażu odcinka. Na planie filmowym powodowie korzystali z garderoby, mieli robioną charakterystycję, dostawali kostiumy. Reżyser dawał im uwagi co do sposobu zagrania

poszczególnych scen. Scenariusze obu seriali przedstawiały historie fikcyjne, czasami mające luźne powiązanie z jakimiś sprawami opisywanymi w gazetach lub w Internecie. Były pisane tak, by sprawiać wrażenie, że opierają się na prawdziwych zdarzeniach. Scenariusze od strony technicznej wyglądały podobnie jak scenariusze seriali fabularnych (dialogi, opisy scen, didaskalia itp. – przykładowe scenariusze odcinków – k. 219-456 ). W założeniu oba seriale miały przekonać widzów, że obserwują (podglądają) prawdziwe śledztwo prowadzone przez policjantów (komisarzy) lub detektywów. Środkami do osiągnięcia tego celu było m.in. zatrudnienie prawdziwych policjantów, którzy występowali pod własnymi nazwiskami, ujęcia gorszej jakości niż w przypadku filmów fabularnych, tak jakby robione były w pośpiechu, z ukrycia, kamerą szpiegowską, stosowanie kamer półprofesjonalnych, korzystanie z konsultacji naukowych biegłego sądowego A. C.. Na planie powodowie wykonywali polecenia reżyserów, którzy czasami korzystali z podpowiedzi powodów wynikających z ich doświadczenia z pracy w policji. Powodowie mieli narzucone ograniczenia również poza planem filmowym, musieli dbać o to, by ich wygląd nie ulegał większej zmianie, np. poprzez zmianę fryzury. Charakterystyczne dla obu seriali było to, że jedynie sporadycznie pojawiały się w nich wątki osobiste komisarzy i detektywów, a każdy odcinek miał swój własny finał – rozwiązanie zagadki (dochodzenia). Scenarzyści i reżyserzy po pewnym czasie od rozpoczęcia emisji (z wyrównaniem za pierwsze odcinki) zaczęli otrzymywać tantiemy, przy czym klasyfikacja obu seriali odpowiadała klasyfikacji telenoweli.

Pozwany prowadził korespondencję z (...) S.A. dotyczącą przekazania środków dla osób występujących w serialach (...) i (...), jednakże spółka nie wyraziła zgody na zapłatę, wycofała się z rozmów ugodowych. Pozwany przyjął, że nadawca uzna, że powodom należą się tantiemy, to będą one wypłacone. W związku ze sporem z nadawcą pozwany wystąpił o opinię prawną do prof. E. T.. Sporządzona przez nią opinia jest korzystna dla powodów. Co do kwestii aktorskiego wykonania w 2012 r. przedmiotowe seriale były jednorodne. Pozwany nie pobierał od nadawców tych seriali tantiem dla aktorów .

Zgodnie z umową z 24 lipca 2001 r. (...) S.A. wypłaca na rzecz uprawnionych aktorów za pośrednictwem (...) jako właściwej organizacji zbiorowego zarządzania wynagrodzenie za wykorzystanie artystycznych wykonań z tytułu ich nadań w programach (...) S.A., wykonań zawartych m.in. w filmach fabularnych, serialach telewizyjnych, spektaklach telewizyjnych, audycjach telewizyjnych obejmujących role lub świadczenia aktorów.

Powodowie mieli zawarte umowy z (...) S.A. (następca prawny Telewizji (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Oddział w K.), w których zobowiązali się do występu w audycji telewizyjnej pod roboczym tytułem „(...)” lub (...). W § 12 tych umów zapisano, że wynagrodzenie wykonawców (powodów) obejmuje należności za: a) udział (występ) w programie w charakterze prowadzącego oraz stworzenie i dostarczenie dzieła w umówionej postaci (tzn. wszystkich utworów i artystycznych wykonań) oraz zgodę na korzystanie z wizerunku i wypowiedzi, a także danych osobowych, b) przeniesienie całości autorskich praw majątkowych i praw do artystycznego wykonania oraz upoważnienie do korzystania z dzieła w zakresie określonym postanowieniami umowy, c) przeniesienie wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do dzieła, d) przeniesienie własności egzemplarzy, na których utrwalono dzieło, o ile stanowiły one własność wykonawcy, e) wykonanie nadzoru autorskiego. W § 13 zapisano, że poza wynagrodzeniem wykonawcy ustalonym w § 11 umowy, nie przysługuje mu żadne dodatkowe wynagrodzenie z tytułu korzystania przez Zamawiającego (oraz podmiotów, które nabyły od Zamawiającego takie prawo) z dzieła i/ lub rozporządzania nim w zakresie określonym postanowieniami umowy oraz że wykonawca autor niniejszym zrzeka się pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi w odniesieniu do nadawania oraz innego wykorzystywania dzieł stworzonych na podstawie umowy.

Pismem z 31 października 2012 r. J. C., R. K. i S. W. wystąpili do pozwanego wskazując, że przysługuje im prawo do dodatkowego wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego. K. D. w 2004 r. (k. 705), a pozostali powodowie w 2013 r. złożyli pozwanemu oświadczenia, że powierzają (...) w zbiorowe zarządzanie i ochronę przysługujące im prawa do artystycznych wykonań i przenoszą na (...), na zasadzie powierniczej prawa majątkowe do wszystkich artystycznych wykonań, w zakresie objętym oświadczeniami. W punkcie 6. oświadczeń znalazł się zapis, iż powodowie zobowiązują się zgłoszenia w sposób obowiązujący w (...) wszystkich dotychczasowych artystycznych wykonań oraz do zgłaszania ich realizacji, które zostaną stworzone w okresie obowiązywania oświadczenia. Zgłoszenie

to następować najpóźniej w miesiąc po stworzeniu. Powodowie oświadczyli też, że przyjmują do wiadomości, że w wypadku niedopełnienia obowiązku zgłoszenia przez nich artystycznego wykonania (...) nie będzie ponosił odpowiedzialności za nieuwzględnienie tego wykonania w podziale wynagrodzeń z tytułu wykorzystania w zakresie objętym oświadczeniami.

Powodowie (z wyłączeniem R. K.) 17 lipca 2013 r. wystąpili przeciwko pozwanemu z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej, jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

Od 2002 r. do maja 2014 r. istniała obok pozwanego jeszcze jedna organizacja zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi aktorów, tj. Stowarzyszenie (...).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że seriale (...) i (...), pomimo zaliczania ich do kategorii docu-crime, co mogłoby sugerować, że są to produkcje dokumentalne o tematyce kryminalnej, w istocie jednak są to fikcjonalne seriale telewizyjne posługujące się pewnymi elementami stylizacji dokumentalnej. Szczegółową analizę porównawczą pomiędzy przedmiotowymi serialami a filmami dokumentalnymi przeprowadził prof. P. S. w „(...)” (k. 570-575). Analiza ta chociaż stanowi dokument prywatny, w ocenie Sądu Okręgowego mogła stanowić jedną z podstaw dokonania ustaleń w sprawie. Poczynione w niej uwagi i spostrzeżenia są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wynikającym przede wszystkim z zeznań świadków oraz załączonych przykładowych scenariuszy wybranych odcinków. Analiza ma przy tym walor porządkujący, wskazujący w sposób analityczny na różnice pomiędzy filmem dokumentalnym a serialem docu-crime, a przez to również na różny charakter pracy osób występujących przed kamerą. Powyższe ustalenia mają również bezpośrednie odniesienie do serialu (...), którego odcinek, co było niesporne, stanowi połączenie dwóch odcinków serialu (...).

Utworem, w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Utwory audiowizualne są szczególnym typem utworów, które obejmują utwory, składające się z warstwy wizualnej oraz warstwy dźwiękowej. Posiłkowanie się opinią biegłego przy ocenie czy dany materiał stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego należy traktować jako wyjątek od reguły i stosować wyłącznie w bardzo skomplikowanych przypadkach. Przykładowe odcinki seriali objętych pozwem, które znajdują się w materiale dowodowym pozwalają stwierdzić, że odcinki te stanowią połączenie warstwy wizualnej oraz warstwy dźwiękowej. Z kolei twórczy charakter odcinków serialu uzasadnia między innymi to, że efekt w postaci nagranych odcinków przedstawia fikcyjną historię, która powstawała w wyniku pracy m. in. scenarzystów, reżyserów i aktorów. Odcinki takie cechowały się indywidualnością, wynikającą z pracy konkretnych osób zatrudnionych przy produkcji danego odcinka, nie budzi wątpliwości, że jeżeli w produkcji brałyby udział inne osoby to efekt ich pracy różniłby się od obecnego. Charakter i struktura odcinków seriali znajdujących się w materiale dowodowym nie pozostawia więc wątpliwości, że chodzi o utwory audiowizualne. Nie jest przekonujący argument pozwanego o tym, że serial ma charakter dokumentalny. Historie przedstawiane w kolejnych odcinkach seriali nie dokumentowały prawdziwych historii, a powodowie, mimo że występowali pod swoimi prawdziwymi nazwiskami, odgrywali fikcyjne postacie, wykreowane przez scenarzystów i reżyserów, którzy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie z tytułu praw autorskich. Nazwanie bohaterów seriali objętych pozwem autentycznymi nazwiskami powodów należy uznać jedynie za zabieg artystyczny, który miał na celu zwiększenie autentyczności utworów w odczuciu odbiorców serialu.

Zdaniem Sądu Okręgowego argumenty strony pozwanej, że należy udowodnić oddzielnie, iż każdy odcinek serialu jest utworem audiowizualnym nie zasługują na aprobatę. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że wszystkie odcinki miały podobny charakter oraz strukturę, czego pozwana nie kwestionuje, wymaganie dowodów na okoliczność tego, że każdy odcinek serialu jest utworem audiowizualnym jest bezcelowe (potwierdzają to zeznania powodów, reżyserów, scenarzystów, a także zeznania świadka A. G., który wskazywał na jednolity charakter serialu w 2012 r. oraz fakt, że reżyserzy i scenarzyści otrzymali tantiemy, co prawda z opóźnieniem, ale z wyrównaniem za wcześniejsze odcinki).

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego współtwórcy utworu audiowizualnego oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do otrzymania wynagrodzenia z tytułu określonych w tym przepisie sposobów

eksploatacji utworu audiowizualnego. Uprawnienie to ma charakter samoistny, jest ono bowiem niezależne od przysługiwania praw do tzw. części wkładowych w utworze audiowizualnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu z 25 listopada 2008 r. (III CZP 57/08, OSNC 2009/5/64) jest to wynagrodzenie dodatkowe, gdyż zostało przyznane niezależnie od wynagrodzenia, które przysługuje twórcom w związku z prawem bezwzględny wynikającym ze stworzenia utworu (art. 17 prawa autorskiego), a więc wyłącznym prawem do korzystania z utworu i rozporządzania nim; to wynagrodzenie twórca otrzymał za przeniesienie bezwzględnego prawa na nabywcę.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozważenia wymaga, czy powodowie należą do kategorii artystów wykonawców, zatem czy ich pracę na planie filmowym można potraktować jako artystyczne wykonanie utworu. Prawo autorskie, mimo tego, że nie wskazuje legalnej definicji artystycznego wykonania, w art. 85 ust. 2 określa, że wykonaniem takim jest w szczególności działanie aktorów. Praca powodów polegała przede wszystkim na nauczaniu się scenariusza, przygotowaniu się do odegrania roli, uczestnictwie w próbach i wreszcie odegraniu roli przed kamerami, zgodnie z zaleceniami reżysera. Przed nagraniem sceny, powodowie byli przygotowywani do odegrania ról przez wizażystów oraz kostiumografów. Podczas nagrywania kolejnych scen dochodziło do dubli, w celu wykreowania większej ilości materiału montażowego do ostatecznego montażu odcinka, lub w razie uwag reżysera. W całym okresie nagrywania seriali obowiązki powodów i wymagania wobec nich były ze strony pracodawcy podobne, aczkolwiek w ciągu kolejnych lat nabywali oni wprawę i obycia na planie filmowym. „Wykształcili się aktorsko” (zeznania reżysera S. P. – k. 821). Art. 85 prawa autorskiego nie wymaga od artysty wykonawcy formalnych kwalifikacji twórczych. Chodzi o „wykonanie utworu artystycznego”, jednakże nie oznacza to, że zasięg praw do wykonania ograniczony jest do takich jedynie, które pochodzą od artystów uznanych, od osób legitymujących się dyplomem ukończenia odpowiedniej szkoły, członków stowarzyszeń skupiających określone kategorie artystów wykonawców itp. Ponieważ powodowie pracowali jako aktorzy, to byli artystami wykonawcami w rozumieniu prawa autorskiego. Kwalifikacja taka jest tym bardziej uzasadniona, gdy porówna się pracę powodów z działaniami, które nie zostały zakwalifikowane jako artystyczne wykonania. Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, co do zasady, nie będą artystycznym wykonaniem działania na planie statystów filmowych, ruch sportowców (wyrok TSUE z 4 października 2011 r. w sprawach C-403/08 Football Association Premier League Ltd and Others v. QC Leisure and Others oraz C-429/08 Karen Murphy v Media Protection Services Ltd.), popisy kaskaderów czy występ modelek podczas pokazów mody (D. Flisak, Komentarz do art. 85 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, LEX). Aktywność powodów nie może być porównywana do pracy statystów czy kaskaderów na planie filmowym.

Uzupełniając Sąd Okręgowy wskazał, że uprawnionymi z tytułu wynagrodzeń, o których mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> prawa autorskiego są zarówno twórcy utworów wkładowych stworzonych na potrzeby danej produkcji audiowizualnej, jak i twórcy utworów wkładowych powstałych wcześniej, a w tej produkcji wykorzystanych (tak M. Bleszyńska-Przybylska, glosa do wyroku s.apel. z dnia 22 maja 2013 r., I ACa 1359/12, publ. Glosa 2015/1/68-85). Zatem powyższe rozważania dotyczą nie tylko seriali (...) i (...), ale również (...).

Zgodnie z art. 70 ust. 3 prawa autorskiego korzystający powinien wypłacać wynagrodzenie dodatkowe za pomocą właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Natomiast art. 105 prawa autorskiego zawiera domniemanie upoważnienia organizacji zbiorowego zarządzania do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem. Każda organizacja zbiorowego zarządzania ma obowiązek jednakowego traktowania zarówno członków jak i innych podmiotów przez siebie reprezentowanych, w tym do dochodzenia tych praw. Ustawa nie wskazuje żadnych formalnych wymagań co do powierzenia praw powodów dla (...). Powierzenie praw nie musi być wyrażone na piśmie, a z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że zarówno powodowie jak i pozwana organizacja pozostawali w zgodzie co do tego, że pozwany powinien reprezentować prawa powodów. W ocenie Sądu Okręgowego potwierdza to złożona do akt sprawy korespondencja oraz świadek A. G., który zeznał, że prowadził rozmowy z (...) S.A. w sprawie rozliczeń powodów, jak też zlecił sporządzenie opinii prawnej w kwestii tego, czy przedmiotowe wynagrodzenie należy się powodom. Były to działania, które wskazują na to, że pozwany faktycznie podjął się reprezentowania powodów w zakresie inkasa wynagrodzenia dodatkowego wskazanego w art. 70 prawa autorskiego. Oświadczenia z 2013 r., na które powoływał się pozwany, nie były elementem koniecznym powierzenia praw, a jedynie, jak słusznie podnosiła to strona powodowa, wewnętrzną procedurą stosowaną przez

pozwanego. Kwestia oświadczeń z 2013 r. może mieć jedynie znaczenie na przyszłość i nie dotyczy 2012 r. Zgodnie z art. 101 z zw. z art. 1 ust. 4 prawa autorskiego ochrona praw przysługuje wykonawcom artystom niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności.

Z art. 70 ust. 3 prawa autorskiego jednoznacznie wynika, że powodowie domagać się mogą dodatkowego wynagrodzenia jedynie od pozwanej. Ustawodawca wprowadził w tym zakresie obligatoryjne pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania, a pozwany aktualnie jest jedyną organizacją reprezentującą aktorów. Co więcej, ustawa prawo autorskie przyznaje szczególne uprawnienia organizacji zbiorowego zarządzania, które mają wzmocnić jej relację w stosunku do nadawcy. M.in. zgodnie z art. 105 ust. 2 prawa autorskiego w zakresie swojej działalności organizacja zbiorowego zarządzania może się domagać udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią wynagrodzeń i opłat. Przepis ten potwierdza również, że to nie aktorzy, ale organizacja zbiorowego zarządzania ma legitymację czynną w sporze z nadawcą. Dla uprawnień aktorów nie ma przy tym znaczenia, czy organizacja zbiorowego zarządzania otrzymała już stosowne środki od nadawcy. Jeżeli powodom przysługuje prawo do dodatkowego wynagrodzenia, to rolą pozwanego jest podjąć wszelkie dostępne działania, które zagwarantują ich uzyskanie od zobowiązanego.

W odniesieniu do podnoszonego przez pozwanego i interwenienta ubocznego argumentu, że powodowie zrzekli się w umowach z producentem prawa do dodatkowego wynagrodzenia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 18 ust. 3 prawa autorskiego prawo do dodatkowego wynagrodzenia wynikające z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> nie podlega zrzeczeniu się ani zbyciu. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie wymagalnych już wierzytelności. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie umowne, które zakładało na przyszłość, iż powodowie zrzekają się dodatkowego wynagrodzenia jest w świetle art. 58 § 3 k.c. nieważne. Powodowie bowiem, wbrew ustawie, nie mogli zrzec się prawa do dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego.

Wobec powyższego, zważywszy że spór pomiędzy stronami dotyczył zarówno zasady odpowiedzialności pozwanego, jak również w przypadku przesądzenia zasady także wysokości zobowiązania, które będzie musiało zostać ustalone po przeprowadzeniu dalszego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wydał wyrok wstępny.

Apelację od powyższego wyroku wstępny wniesli: pozwany i interwenient uboczny, zaskarżając go w całości.

Pozwany zarzucił liczne naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenia prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 oraz ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, art. 471 k.c. przez niezastosowanie, art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 oraz ust. 3 oraz art. 105 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędną wykładnię. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem od powodów kosztów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Interwenient uboczny zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 224 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 325 k.p.c. a także prawa materialnego, tj. art. 85 ust. 1 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędną wykładnię i art. 65 § 1 i 2 oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Wnioski apelacji interwenienta ubocznego są takie same jak wnioski zawarte w apelacji pozwanego.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje okazały się zasadne, a w szczególności trafny okazał się pierwszy zarzut z apelacji pozwanego – naruszenia art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 oraz ust. 3 prawa autorskiego przez błędną wykładnię.

Art. 70 ust. 3 ustawy z 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2017.880 tj.) stanowi literalnie o „wypłacaniu” wynagrodzenia za pośrednictwem (...) (dalej (...)). Nie ulega wątpliwości, że przepis ten stanowi jednak przede wszystkim podstawę do pobierania owego wynagrodzenia, w ustalonej formie i wysokości, a więc także wytaczania o nie powództwa. Tylko przy takiej wykładni (powszechnie aprobowanej) obowiązek wypłacania wynagrodzenia artystom wykonawcom jest możliwy do wykonania. Niezależnie od tego, czy komentowany przepis ustanawia na rzecz (...) powiernictwo ex lege, czy też określa jedynie sposób wykonywania tego uprawnienia i wymaga powierzenia przez uprawnionych zarządu ich prawami (jest to kwestia sporna w piśmiennictwie), w żadnym razie nie można na jego podstawie wnioskować o zrównaniu pozycji (...) z sytuacją korzystającego jeśli chodzi o powstanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia. W momencie dokonania zapłaty, powiernik (...) w stosunkach zewnętrznych (ze swoim dotychczasowym dłużnikiem - korzystającym) przestaje być wierzycielem i dopiero wówczas zostaje wykreowany nowy stosunek (wewnętrzny) między powierzającym (uprawnionym do wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego) a powiernikiem. Z tą chwilą, a nie wcześniej, aktualizuje się roszczenie o zapłatę wynagrodzenia od (...).

Przesądając o konkretnym stosunku prawnym z którego strona powodowa dochodzi roszczenia, na użytek wyroku wstępnego powinien sąd ustalić wszystkie jego elementy, z wyjątkiem tylko wysokości świadczenia, a więc w tym wypadku także to, w jakich konkretnie utworach (odcinkach) braki udział poszczególni powodowie, co eliminowałoby uzasadnione wątpliwości co do zakresu związania wyrokiem wstępnym, wskazywane przez stronę pozwaną. Winien mieć Sąd przy tym na uwadze zasadę aktualności orzeczenia sądowego, wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. Stwierdzenie w wyroku wstępnym, że pozwany ma obowiązek zapłacić wynagrodzenie musiałoby więc poprzedzić ustalenie, że pozwany stosownie wynagrodzenie od korzystającego otrzymał. W takim jednak wypadku zbędne byłoby orzekanie o zasadzie odpowiedzialności, gdyż redystrybucji podlegałyby środki w określonej, znanej już wysokości w odniesieniu do każdego z uprawnionych.

Sąd Okręgowy w ogóle nie objął podstawą faktyczną kwestii zapłaty wynagrodzenia przez korzystającego, przyjmując – jak można wnioskować z oceny prawnej – że nie jest to zagadnienie istotne dla rozstrzygnięcia. Jest niesporne między stronami, że wynagrodzenie dla powodów nie zostało ustalone ani wypłacone. Takie też ustalenie czyni niniejszym Sąd Apelacyjny. Biorąc pod uwagę uwagi poprzedzające, konstatacja ta przesądza o wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Treść wyroku wstępnego dotyczy *expressis verbis* wynagrodzenia i – wbrew stanowisku powodów – nie może być interpretowana jednocześnie jako przesądzenie o zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej – tu wywodzonej z niepodjęcia wszelkich dostępnych działań prowadzących do uzyskania na rzecz powodów stosownego wynagrodzenia w oparciu o podstawę prawną wymienioną w załączniku do protokołu rozprawy apelacyjnej, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 prawa autorskiego (k.1644). Taką kwalifikacją roszczenia Sąd Okręgowy się nie zajmował. Tymczasem powodowie wzmiankowali w toku procesu także o możliwej odpowiedzialności odszkodowawczej - w replice na odpowiedź na pozew i pismach procesowych: z 5 stycznia 2015 r. i z 30 marca 2015 r., przy czym w tym ostatnim wskazano przy okazji na niezwiązanie sądu podstawą prawną żądania (k.1128). Obecnie, wobec przesądzenia o niezasadności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia (z powodu jego nieuiszczenia przez korzystającego do chwili orzekania), roszczenie odszkodowawcze winno się stać przedmiotem rozważań w ramach powództwa o zapłatę, oczywiście przy uwzględnieniu reguł jakie wiążą się z tym reżimem odpowiedzialności.

Należy też zauważyć, że powód zgłosił poza roszczeniem o zapłatę jeszcze dwa żądania ewentualne, oba o ustalenie. Żądanie ewentualne polega na zgłoszeniu dodatkowego żądania na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia postawionego na pierwszym miejscu. Sąd rozpoznaje i rozstrzyga o roszczeniu ewentualnym tylko na wypadek oddalenia pierwszego żądania. Tylko gdy sąd uwzględni pierwsze żądanie, to nie rozstrzyga o ewentualnym. O ile roszczenie odszkodowawcze okazałoby się niezasadne, rzeczą Sądu będzie więc rozpoznanie roszczenia lub obu roszczeń ewentualnych.

Odniesienie się do zarzutów, które dotyczą kwalifikacji przedmiotowych filmów jako utworów audiowizualnych oraz wykładni artystycznego wykonania jest zbędne dla rozpoznania sprawy o zapłatę wynagrodzenia, gdyż wyrok przesądający o zasadności powództwa w takich granicach nie może się ostać z innych przyczyn - wyżej podanych. Sąd I instancji nie zajmował się jeszcze odszkodowawczą podstawą żądania ani innymi jego postaciami. Zatem przedwczesne i w istocie naruszające zasadę dwuinstancyjności byłoby przesądzenie o tych kwestiach szczegółowych w uzasadnieniu niniejszego orzeczenia kasatoryjnego. Należy natomiast się zgodzić się z interwenientem ubocznym, że nie powinien Sąd opierać się na opinii, która nie została sporządzona w tym postępowaniu. Jak przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie, opinia taka może stanowić jedynie wsparcie dla stanowiska strony z uwzględnieniem wiadomości specjalnych (por. np. wyroki SN: z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74; z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 312/88; z dnia 20 stycznia 1989 r., II CR 310/88 oraz uzasadnienia wyroków SN: z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197 i z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00). Oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego stanowi uchybienie procesowe.

Z przedstawionych względów, mając na uwadze, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.